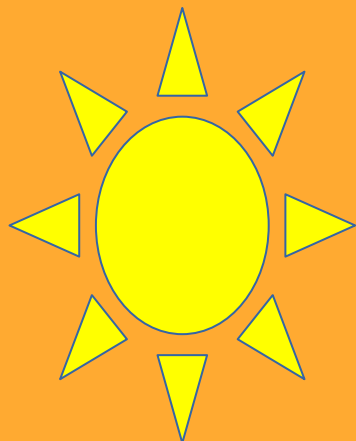


Władysław Bełza

„Dzień grzecznego Adasia” (trzy zwrotki lub dla chętnych więcej)

Adaś wstaje



Ledwie pierwszy brzask słoneczka,
Przedrze nocy mgłę:
Adaś zrywa się z łóżeczka
I ubiera się.
Leniuch tylko do poduszek
Przylega jak głaz,
Ale Adaś nie leniuszek,
Wstawać lubi wczas.

II.

Adaś ubiera się

Dopatrzyłem raz niechcący,
Dzieci krnąbrne, złe,
Co czekają, aż służący
Przyjdzie ubrać je.

To papinki, to piśczoszki,
Aż wstyd za nie wam!
Adaś w suknie i pończoszki,
Ubiera się sam!

III.

Adaś myje się

Znam ja chłopca, który stroni
Od wody ze źródłu;
Do mycia go mama goni,
Po całym pokoju.
Biega brudny po ogrodzie,
Uparty jak kózka;
Ale Adaś w zimnej wodzie,
Jak rybka się pluska.

IV.

Pacierz

Ody już główka uczesana,
Skończony ubiorek,
Adaś pada na kolana,

I mówi paciorek.
Innym dziatkom mama grozi,
Że trzepią pacierze:
Adaś modli się do Bozi
Uważnie i szczerze.

V.

Śniadanie

Potem Adaś mamie, tacie,
„Dzień-dobry” powiada,
I najgrzeczniej przy herbacie,
Z rodzicami siada.
Je powoli, by serwety
Nie splamić, — uważa,
Co tak często się, niestety,
Drugim dzieciom zdarza.

VI.

Nauka

Po śniadaniu u mateczki
W pokoju nauka,
Grzeczny Adaś swej książeczki
Po kątach nie szuka.
Przy czytaniu się nie kręci,
Pod nosem nie mruży,
I nazawsze ma w pamięci,
Co się raz nauczy!

„Kim ja też będę”

Nieraz, gdy sobie
W kątku usiądę,
To myślę o tym,
Kim też ja będę?

Trudno się zawsze,
Trzymać mamusi,
Bo każdy człowiek,
Sobą być musi.

Więc może będę
Dzielnym włanem,
Lub w cichej wiosce,
Skromnym kapłanem.

Może też inną
Pójdę kolejką:
Będę malarzem,
Jak nasz Matejko.

A może sobie
I to zdobędę,
Że ziemię ojców
Uprawiać będę.

Lecz jakimkolwiek,
Iść będę szlakiem:
Zawsze zostanę,
Dobrym Polakiem!